

STANISŁAW STĘPAK

JUŻ w średniowieczu w niektórych przytulkach dla niewidomych próbowano, po uprzednim przygotowaniu, znaleźć odpowiednią dla podopiecznych pracę. Miało to na celu nie tyle uaktywnienie ich, ile umożliwienie im spędzenia dłużącego się czasu. Wybitny hiszpański filozof i humanista *Ludwig Vives*, urodzony w 1492 r. w Walencji, w czasie pobytu na dworze angielskim w latach 1523-1529, pisze traktat „*De subventionem pauperum*”, w którym postuluje między innymi, utworzenie specjalnego, publicznego urzędu opiekuńczego nad ubogimi, kalekami i niewidomymi, ponieważ ówczesne instytucje dobroczynne nie były w stanie wystarczająco wypełniać swoich zadań. Chodziło tu prawdopodobnie o swego rodzaju kontrolę nad podopiecznymi, jak to zaobserwował w czasie swego pobytu w Skandynawii. Wśród licznych swych podróży po Europie „zawadził” również o Lublin, gdzie zetknął się z *Janem Zamoyskim*, *Fryczem-Modrzejewskim* i innymi wybitnymi polskimi humanistami, co wywarło niemały wpływ na ich działalność^{1, 6, 7, 10}.

Z gruntu błędny pogląd o zupełnej niezdolności niewidomych do kształcenia się i do samodzielnego życia obalały polemiczne pisma filozofów i encyklopedystów, zajmujących się psychologią niewidomych. Wybitnym tego przykładem jest rozprawa francuskiego encyklopedysty *Diderota* pt. „List niewidomych dla użytku widzających”, którą wydał w 1745 r. w Londynie. Dalszymi filozofami zajmującymi się zagadnieniami związanymi z problemami niewidomych byli: *Malineaux*, *Descartes*, *Leibnitz*, *Voltaire* i inni^{1, 2, 7, 14}.

Jednak pierwszym, który zajął się kształceniem niewidomych dzieci i młodzieży, był niewątpliwie *Valentin Haüy* urodzony 13.11.1745 w Pikardii w miejscowości *Saint-Justé en Chaussée* w rodzinie tkacza. Początkowo nauki pobierał w miejscowym opactwie *Norbertanów* — *Premonstrantów*. Było to laickie zgromadzenie eremickie, założone w 1119 r. we Francji, a przekształcone w 1121 r. w Zgromadzenie Kanoników Regularnych, oparte na tzw. *Regule św. Augustyna*. Zajmowało się również prowadzeniem zakładów wychowawczych dla młodzieży. Przeor Zgromadzenia, przekonawszy się o wybitnych zdolnościach chłopca, nakonił jego ojca do wysłania go na dalsze studia do Paryża, gdzie również studiował jego starszy brat, *René Justé*, który po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Paryskim został w przyszłości twórcą krytalografii oraz członkiem Akademii Nauk i Komisji Miar i Wag¹⁴.

Valentin Haüy (ryc. 1) ukończył na Uniwersytecie Paryskim studia humanistyczne, zdradzając nieprzeciętne zdolności poliglotyczne. Biegła znajomość, poza łaciną, starożytną greką i hebrajskim, 10 języków nowożytnych, zapewniły mu na stałe źródło utrzymania jako tłumacza. Jako członek, założonego przez Ludwika XIV, Akademickiego Urzędu Pisania otrzymuje wraz z zajęciem tytuł „Tłumacza Królewskiego, Admiralicji i Władz Miejskich”.

Wyspecjalizował się również w odczytywaniu manuskryptów francuskich i obcych oraz tajnopisów. Ta ostatnia umiejętność spowodowała prawdopodobnie za-

Praca wygłoszona w czasie XV Zjazdu Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji w Lublinie, 22-24 września 1988

Reprint requests to: Dr Stanisław Stępak, ul. Dąbrowskiego 144a, m. 7; 60-588 Poznań, Poland

Valentin Haüy – założyciel pierwszej szkoły dla niewidomych

VALENTIN HAÜY — THE FOUNDER OF THE FIRST SCHOOL FOR THE BLIND

Presented is the life-story of the founder, the circumstances of foundation and the early history of the first in Europe, and may be the first in the world, school for the blind.

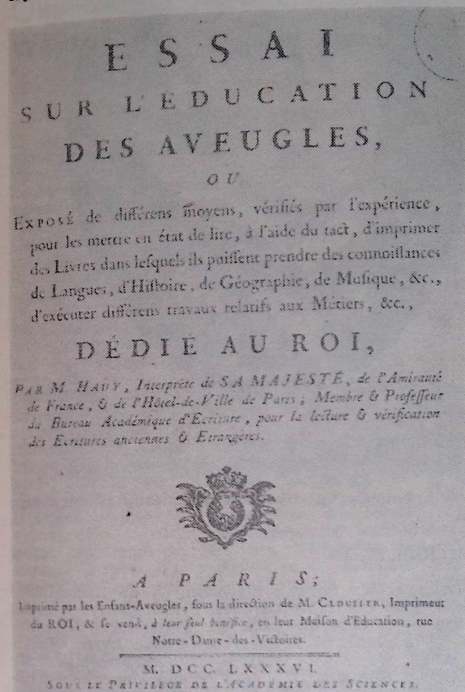


Ryc. 1. Anonimowy portret *Valentina Haüya* z okresu początków jego działalności.

interesowanie się problemem porozumiewania się początkowo z głuchoniemymi, a później tylko z niewidomymi. Nie bez wpływu na decyzję zajęcia się niewidomymi było zainteresowanie się psychologią niewidomych, a także kontakty z niewidomymi intelektualistami, jak wiedeńska śpiewaczka i klawesynistka *Maria-Teresa Paradisy*, fizyk czy matematyk *Saunders* i inni. Ponadto decydującą rolę odegrał widok niewybrednego spektaklu wystawionego na Placu Ludwika XV w Paryżu, w czasie którego grupa niewidomych z przytulki *Quinze-Vingts* przebranych w groteskowe stroje, wykonała pod batutą symfonię^{7, 8, 11}.

Powstały w 1783 r. projekt założenia przez Francuskie Towarzystwo Filantropijne, którego był członkiem, przędzalni dla młodocianych niewidomych ugruntuwał do reszty decyzję zajęcia się kształceniem niewidomych. Po pomyślnej demonstracji wyników 4-miesięcznej nauki czytania przy pomocy specjalnych czcionek, podstawowych zasad gramatyki oraz 4 działań matematycznych przez niewidomego młodocianego żebraka *François Lessera* powierzono *Valentini Haüy* nauczanie na razie 12 niewidomych chłopców. Połączenie szkółki i warsztatu w jednym budynku w Paryżu przy ówczesnej ul. *Notre Dame des Victoires* dało początek pierwszego w

Europie, a bodając na świecie, zakładu wychowawczego dla niewidomych dzieci i młodzieży, udostępniającego dla wszystkich bez wyjątku bezpłatną naukę. Celem umożliwienia zdobycia specjalnych książek konstruuje prasę do wypukłego druku, przy pomocy której wydał w 1786 r. rozprawkę „*Esej o nauce niewidomych*” (ryc. 2), a w 1791 r. „*Uwagi historyczne o zakładzie wychowawczym niewidomych dzieci*”.

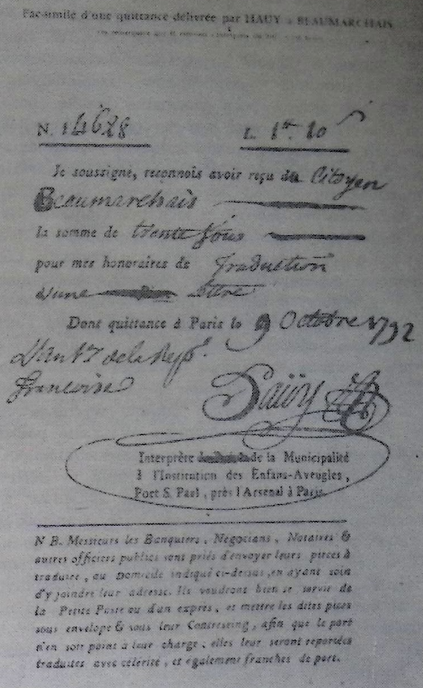


Ryc. 2. Faksimile pierwszej strony eseju o nauczaniu niewidomych.

Marzeniem *V. Haüya* było wykształcenie swoich zdolniejszych niewidomych wychowanków na wychowawców niewidomych^{11, 12}.

W zakładzie, poza nauką przedmiotów dającą częściowe bodaj wykształcenie ogólne, uczono przędzenia, skręcania sznurków, wyrobu tkanin i trykotaży, a także drukowania przy pomocy wytłaczania jak również normalnym sposobem. Udolnieni wychowankowie uczyli się muzyki i śpiewu. Umiejętność czytania palcami nut i książek pozwalała wychowankom zakładu na utrzymywanie się z pracy rąk własnych i dalsze kształcenie się własnym sumptem. Dużą pomoc w pracy wychowawczej okazywało liczne grono uczonych i artystów (ryc. 3).

Praca nad niewidomymi dawała dobre wyniki, dzięki czemu zakład uzyskiwał coraz to większy rozgłos. W tym celu organizowano często publiczne popisy wychowanków, na których demonstrowano coraz to lepsze wyniki nauczania. Wreszcie pokaz 26 grudnia 1786 r. przed królem *Ludwikiem XVI* i jego dworem dał zakładowi nie tylko pełny rozgłos, ale także przysporzył zysk w wysokości 11.000 liwrow, co było, jak na ówczesne czasy, bardzo wysoką kwotą. Powstałe w ramach Francus-



Ryc. 3. Faksimile pokwitowania wydanego przez *Valentinę Haüy* pocieie *Beaumarchais*.

kiego Towarzystwa Filantropijnego tzw. „*Careau des aveugles*” było, poza dochodami uzyskiwanymi z comiesięcznych publicznych pokazów, dość obfitym źródłem dochodów na utrzymanie zakładu.

Rewolucja francuska likwidując monarchię i arystokrację, które wysperzały wybitnie zakład i Towarzystwo Filantropijne, postawiła całe przedsięwzięcie w bardzo trudnym położeniu finansowym. Zakład, po uprzednim połączeniu go z placówką dla głuchoniemych, został przejęty przez władze republikańskie, których duże poparcie uzyskuje przez odpowiednie dekrety, a wysoki poziom naukowy zakładu gwarantuje jego wychowankom zajęcie w państwowych instytucjach. Jednakże częste zmiany rządów republikańskich i towarzysząca im wzmagająca się anarchia powodowały stopniowy upadek zakładu, a *Valentin Haüy* na skutek podejrzenia o „zły patriotyzm” był dwukrotnie aresztowany. Skłonilo go to do działalności w sekcje „*Wielbieli Boga i przyjaćli ludzi*” i naraziło na coraz to większe szykany i dyskryminację, nawet w późniejszych czasach. Ponieważ kształcenie i utrzymanie kosztować miało rzekomo zbyt drogo, w październiku 1800 r. ówczesne ministerstwo wojny pod pozorem oszczędności finansowych i polepszenia doli niewidomych łączy zakład *Valentina Haüya* z przytulkiem *Quinze-Vingts* zwanym po wybuchu wielkiej rewolucji „*Instytutem Pracujących Niewidomych*”. Na skutek szykan i niemożności znalezienia wspólnego języka z kierownikami obu połączonych zakładów zwanym „*Pierwszym Nauczycielem*”, *Valentin Haüy* przechodzi w lutym 1802 r. na emeryturę, mimo młodego jeszcze wieku^{11, 12}.

Po krótkim czasie zakłada poza „Szkołą Języków Południowych i Północnych”, prywatne Liceum dla Niewidomych, mieszczące się w Paryżu przy ul. Sainte Avoye. Nauka w liceum przebiegała dwukierunkowo, zależnie od uzdolnień wychowanków. Uzdolnionych w kierunku muzycznym, poza normalną nauką, uczoneo śpiewu i czytania nut oraz gry na poszczególnych instrumentach. Uczniów z przeważającymi uzdolnieniami manualnymi uczoneo robót pończoszkarskich, siatkarskich, wikliniarskich itp. Wśród wychowanków liceum było wielu cudzoziemców. Jednym z nich był Flamand *Aleksander Rodenbach*, uczestnik walk o niepodległość Belgii w 1830 r. i autor wydanego w 1832 r. w Brukseli „Listu niewidomego o niewidomych”, będącego kontynuacją „Listu o niewidomych dla użytku widzjących” *Diderota*.

Udziałem dalszych losów *Valentina Haiüy* była ciężka choroba, prawdopodobnie przepuklina oraz zupełna izolacja przez władze zakładu, z którego zmuszony był odejść. W 1803 r. car *Aleksander I* zaprasza *Valentina Haiüy* do Rosji celem założenia zakładu wychowawczego dla niewidomych w Petersburgu. W czasie podróży do Rosji odwiedza poszczególne państewka niemieckie, instruując, między innymi Akademię Nauk w Berlinie, o sposobach zakładania i prowadzenia zakładów wychowawczych dla niewidomych na wzór francuskiego. W Mittawie, w Kurlandii odwiedza przebywającego tam przyszłego króla Francji *Ludwika XVIII*. W Petersburgu przebywa 11 lat, ucząc początkowo głuchoniemych, a po tym kierując założoną przez siebie szkołą dla niewidomych.

W 1817 r. wraca, rozczarowany niedocenieniem swoich zasług, do Francji, gdzie osiedla się u swojego brata ks. *René-Just Haiüy*. Jego chorobę potęguje brak uznania zasług, jakie położił dla założenia i kierowania zakładem dla niewidomych. Władze Restauracji zabraniają mu nawet wstępu do założonego przezeń zakładu, zwanego wówczas „Królewskim Instytutem Młodych Niewidomych”, a nawet odmówiono mu ponownego wpisu do „Almanachu Królewskiego”. Przyczyną tych szykan była poprzednia przynależność do wspomnianej poprzednio sekty „Wielbicieli Boga i przyjaciół ludzi” oraz krótkotrwałe pełnienie, w związku z pracą w Instytucie Pracujących Niewidomych, funkcji sekretarza komitetu rewolucyjnego. Dopiero odejście wrogiemu mu dyrektora Królewskiego Instytutu Młodych Niewidomych zmienia diametralnie jego sytuację. Po długiej chorobie umiera 19.3.1822 r. w skrajnej nędzy doczekawszy się pełnego uznania za swoją pracę dla niewidomych, których los był mu nieobojętny.

Idea *Valentina Haiüy* szybko rozprzestrzeniła się w Europie przyczyniając się do powstawania, jeszcze za jego życia, podobnych zakładów w Liverpoolu (1808), Dreźnie (1809), Zurichu (1810) oraz w Kopenhadze (1811).

Po jego śmierci podobne zakłady powstają prawie jak „grzyby po deszczu” w całej Europie, również na ziemiach polskich, będących wówczas pod obcymi zabarami. I tak w 1842 r. powstaje w Warszawie Zakład dla Niewidomych przy istniejącym od 1817 r. Instytucie Głuchoniemych, w 1851 r. we Lwowie oraz w 1853 r. w Wolsztynie, przeniesiony później do Bydgoszczy.



Ryc. 4. Anonimowy portret *Valentina Haiüy* z końca jego życia.

PÍSMIENICTWO

1. *Dolański W.*: Sprawa niewidomych na Zachodzie i u nas. I. PZN Centralny Ośrodek Tyflogiczny. Warszawa 1959. — 2. *Grzegorzewska M.*: Psychologia Niewidomych, 1—15 (Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, Książnica Atlas. Warszawa 1929). — 3. *Grzegorzewska M.*: Szkolnictwo Specjalne (Odbitka z encyklopedii wychowania), 11—16 (Nasza Księgarnia, Warszawa 1938). — 4. *Haiüy V.*: Essai sur l'education des aveugles. Paris 1785. — 5. *Haiüy V.*: Notice historique sur l'institution des enfants aveugles. Paris 1781. — 6. *Kempfi A.*: Ludwig Vives i recepcja jego dorobku w życiu umysłowym Polskiego Odrodzenia. (AM, Lublin 1968). — 7. *Kretschmer R.*: Geschichte des Blindenwesens von Altertum bis zum Beginn der Allgemeinen Blindenbildung. Ober-schlesische Gesellschaftsdruckerei, Ratibor (Racibórz) 1925. — 8. *Majewski T.*: Niewidomi wśród widzjących (PZWL, Warszawa 1973). — 9. *Melanowski W.H.*: Dzieje okulistyki, 59—62 (PZWL, Warszawa 1972). — 10. *Nowicki W.*: Ociemniالی i zakłady dla ociemniałych. Zdrowie 1896, str. 135—139. — 11. Nowy Pamiętnik Warszawski. Rok 1803, t. IX, str. 52—58, brak tytułu i autora. — 12. *Pierre H.*: *Valentin Haiüy* — premier instituteur des aveugles. L'Association Valentin Haiüy. Paris, brak roku wydania. — 13. *Sękowska Z.*: Poznanwanie rzeczywistości przez dzieci niewidome w procesie nauczania. Rozprawa habilitacyjna (AM, Lublin 1968). — 14. *De Sizeranne M.*: Niewidomy o niewidomych. Przekład. Biblioteka Dziel Wyborowych. Warszawa, brak roku wydania.

Praca wpłynęła: 27.10.1988 (nr 5416).

ROMAN SOBECKI

Sprawozdanie z 8 Kongresu Europejskiego Towarzystwa Okulistycznego Chirurгии Plastycznej i Rekonstrukcyjnej (ESOPRS), Wiedeń 27-29 maja 1990 r.

8 Kongres ESOPRS odbył się w Wiedniu w dniach 27—29 maja 1990 r. w zabytkowych wnętrzach pałacu Ferstel. Organizatorami kongresu byli pracownicy II Kliniki Okulistycznej w Wiedniu z doc. dr. *F.J. Steinkoglerem*, który zajmuje się głównie problematyką chirurgii plastycznej w okulistyce.

W pierwszym dniu obrad odbyły się trzy sesje poświęcone chirurgii plastycznej powiek oraz sesja dotycząca chirurgii dróg łzowych. Sesję otworzył referat dr. *C.L. Aquilar* z San Francisco na temat chirurgii powiek u osób pochodzenia azjatyckiego, których sporo zamieszkuje w San Francisco. U tych pacjentów powszechnie stosowane na świecie zabiegi operacyjne powiek muszą być zmodyfikowane po uwzględnieniu różnic anatomicznych w ich budowie. Referat wygłoszony przez *L. Clodiusa* z Zurychu dotyczył przeszczepów skórnych powiek. Dokonując przeszczepu skóry powiek należy, po uprzednio wykonanej diagnostyce zmiany na skórze, pamiętać zawsze o jej kolorze, budowie i funkcji mimicznej w danym miejscu. Dobry materiał do przeszczepu stanowi skóra zza małżowiny usznej. Po operacji stosuje się opatrunek uciskowy, który można zdjąć po 5 dniach. Zabiegi tego typu nie są zabiegami ciężkimi wymagają jednak dużo cierpliwości i precyzyjnej ręki chirurga. Jako poparcie tego stwierdzenia autor przytoczył przypisywaną *Michałowi Aniołowi* maksymę: „ręczy blache prowadzą do perfekcji lecz perfekcja nie jest rzeczą blałą”. Kilka prac było poświęconych różnym technikom operacyjnym umożliwiającym zmniejszenie retrakcji powieki górnej czy dolnej w różnych schorzeniach. Między innymi zaprezentowano przypadek retrakcji dolnej powieki, gdzie po zastosowaniu przeszczepu z fragmentu podniebienia twardego ze śluzówką uzyskano bardzo dobry efekt (*D.R. Kulwin* z Cincinnati, USA). I sesję zamykały prace dotyczące nowotworów powiek i ich operacyjnego leczenia. Rak podstawnomórkowy jest najczęstszym rakiem powiek i lokalizuje się zazwyczaj w dolnej powiece oka. Nadal dobre wyniki lecznicze osiągane są po krioterapii guzów powiek, co zostało przedstawione w pracy *H. Bussego* i *P. Kralla* z Monastyrzu.

II sesja składała się z prac, w których mówiono o różnych rodzajach opadnięcia powieki górnej i możliwościach operacyjnych tych przypadków. Nie można mówić o jednym doskonałym sposobie operacji tego schorzenia. Zespół lekarzy z Limoges (Francja) przedstawił ciekawą pracę na temat chirurgicznego leczenia skurczu powiek. Leczenie tego schorzenia jest trudne. Autorzy przedstawili różne sposoby operacyjnego leczenia polegające na wycięciu mięśnia okrężnego oka.

Z Kliniki Okulistycznej CMKP w Warszawie, kierownik: doc. dr med. *Krzyszyna Czechowicz-Janicka*

Reprint requests to: Lek. med. *Roman Sobeci*, ul. Laszek Brzozowy 13 m. 25; 02-792 Warszawa, Poland

Przedstawiony został także film pokazujący dość rozległy i skomplikowany zabieg na mięśniu czołowym pozwalający na uniesienie brwi. *Susan M. Hughes* z Filadelfii przedstawiła pracę, w której zaprezentowała sposoby chirurgicznego leczenia porażenia powiek w następstwie uszkodzenia nerwu twarzowego. Stosowane były zarówno ciężarki ze złota wszczepiane do powieki górnej, jak i specjalne, uformowane w kształcie agrafki sprężynki ze stalowego drutu wprowadzane do powieki dolnej.

Popołudnie pierwszego dnia obrad poświęcone było chirurgii i problematyce schorzeń dróg łzowych. Dwie prace autorów z Wiednia (*V. Huber-Spitzu*, *F.J. Steinkogler* i *E. Huber*) dotyczyły antybiotykoterapii zapalenia dróg łzowych z wykorzystaniem nowych antybiotyków. Bardzo dobre efekty uzyskano stosując antybiotyki o nazwie Norfloxacyna. Ciekawą pracę dotyczącą endoskopii dróg łzowych przedstawił autorzy z Toronto. Przy pomocy tej metody można dokładnie ocenić stan dróg łzowych i miejsce ewentualnej przeszkody w ich drożności. Autorzy z Krakowskiego Oddziału Chirurgii Szczękowo-Twarzowej z doc. *S.B. Bartkowskim* na czele przedstawiła wyniki 66 operacji w przypadku niedrożności dróg łzowych. Healon znalazł zastosowanie w leczeniu niedrożności dróg łzowych co zostało zaprezentowane w pracy dr. *M. Vegh'a* z Szegedu.

Drugi dzień obrad został zdominowany przez liczne prace na temat chirurgii plastycznej oczodołu. Wygłoszono ponadto 8 prac dotyczących chirurgii plastycznej spojówki. Dzień ten zaczął się niespodziewanym akcentem polskim, bowiem przedstawiona została praca dr. *R. Weatherhead'a* z Rijadu na temat guza wychodzącego z załamka górnego spojówki, z gruczołów dodatkowych *Wolfringa*. Okazuje się, że *Wolfring* opisał te gruczoły pracując w Warszawie. Jedno z przeźroczy przedstawiało panoramę Warszawy od strony Wisły. Kilka prac dotyczyło problematyki wzrostu spojówki (*symblepharon*), leczenia skrzydłka, przeszczepów śluzówki w przypadku *trichiasis*. Chirurgia oczodołu jest dziedziną wspólnego zainteresowania: laryngologów, neurochirurgów, chirurgów szczękowych i okulistów. Szereg następnych prac przedstawiało przypadki leczenia guzów oczodołu przy pomocy metod chirurgicznych, jak i przy pomocy wszczepów specjalnych igieł z izotopem promieniotwórczym w okolicy guza. Prace dotyczące opatrzenia oczodołu po enukleacji i egzenteracji zamknęły drugi dzień obrad.

Kongres odbył się bardzo sprawnie i, pomimo wielu prezentowanych prac i dyskusji, ściśle przestrzegano czasu prezentacji poszczególnych prac i filmów. Kongresowi towarzyszyła wystawa sprzętu chirurgicznego, materiałów chirurgicznych i leków. Organizatorzy przygotowali też kilka wycieczek po Wiedniu, zorganizowano też wspólną wycieczkę w wiedeńskie winiarnie. Następny Kongres ESOPRS odbędzie się w 1991 roku w Dublinie w Irlandii.

Praca wpłynęła: 3.08.1990 (nr 5786).